

# Lubelska „Łączka”

**Cmentarz Rzymskokatolicki przy ul. Unickiej w Lublinie -  
miejsce pochówków ofiar terroru komunistycznego  
w latach 1944–1954**

Cmentarz Rzymskokatolicki przy ul. Unickiej w Lublinie stał się dwukrotnie miejscem pochówków ofiar systemów totalitarnych: nazistowskiego w latach 1939–1944 oraz komunistycznego po 1944 r. W zdecydowanej większości były to ofiary więzienia na Zamku w Lublinie. Ponadto ukrywano tam ciała osób zmarłych i zakatowanych w siedzibach lubelskich placówek aparatu bezpieczeństwa oraz partyzantów poległych w obławach.

## **Cmentarz przy ul. Unickiej**

W latach dwudziestych ubiegłego wieku zaszła konieczność utworzenia w Lublinie nowego cmentarza, ponieważ istniejąca nekropolia przy ul. Lipowej położona była w centrum miasta, w dzielnicy o zwartej zabudowie i na jej terenie zaczynało brakować miejsca na nowe pochówki. Rozszerzenie granic napotykało na trudności związane z wykupem ziemi od prywatnych właścicieli w strefie przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe. Ponadto ani Magistrat, ani Dozór Cmentarza, nie dysponowały na ten cel odpowiednimi funduszami. Zapadła wówczas decyzja o lokalizacji nowej nekropolii na północnych obrzeżach miasta na gruntach pobazylikańskich, upaństwowionych w XIX wieku.

W pierwszej połowie 1932 r. zapadły formalne decyzje o nieodpłatnym przekazaniu przez państwo gruntów Dozorowi Cmentarza Rzymskokatolickiego, który zobowiązał się jednocześnie do wykonania wszystkich prac związanych z ogrodzeniem, wytyczeniem i wykonaniem alejek, wybudowaniem budynku administracyjnego i gospodarczego w terminie jednego roku od daty przekazania gruntów. Koszty robót miano pokryć z funduszy własnych i przyszłych wpływów z cmentarza.

Opracowany projekt nekropolii zakładał jej usytuowanie na dwóch wzgórzach przeciętych doliną. Ze względu na znaczne obniżenie terenu i możliwość występowania wody tuż pod powierzchnią, w części dolnej nie przewidywano kwater grzebalnych.

6 listopada 1932 r. dokonano uroczystego poświęcenia cmentarza. W tym samym miesiącu miały miejsce pierwsze pochówki. W celu usprawnienia zarządzaniem nekropoliami w Lublinie z dniem 23 lutego 1933 r. biskup lubelski ustanowił Dozór Cmentarny dla sprawowania opieki nad cmentarzami rzymskokatolickimi przy ul. Lipowej i Unickiej. Jesienią 1934 r. przystąpiono w części północnej do budowy kaplicy pogrzebowej. Prace ukończono w 1935 r.

Szczególną rolę spełniała nekropolia w okresie II wojny światowej. Już we wrześniu 1939 r. pochowano tam kilkadziesiąt ofiar niemieckich nalotów na Lublin. W sekcji 8 w sześciu zbiorowych mogiłach złożono ciała 40 osób, głównie pracowników Magistratu, oraz 3 żołnierzy z obrony miasta. Z kolei w sekcji 12 w trzech zbiorowych mogiłach pochowano 22 ofiary bombardowań z 2 i 9 września 1939 r.

Przez cały okres niemieckiej okupacji grzebano na cmentarzu więźniów Zamku Lubelskiego zakatowanych podczas przesłuchań, zamordowanych na mocy wyroków sądowych oraz zmarłych na skutek chorób i epidemii. Ich ciała składano w grobach pojedynczych i zbiorowych w sekcjach 1, 2, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15. Podczas powojennych ekshumacji z mogił pojedynczych wydobyto 1249, a ze zbiorowych 320 osób narodowości polskiej. W latach 1975–1976 większość nieekshumowanych wcześniej szczątków przeniesiono do zbiorowych grobów-katakumb w części wojskowej sekcji 19. Ponadto na kwaterze tej pochowano 105, w przeważającej mierze bezimiennych żołnierzy poległych w obronie Lublina we wrześniu 1939 r., a także kilkudziesięciu żołnierzy (l)WP, którzy stracili życie w latach 1944–1945. Tragiczny bilans tego okresu uzupełniają mogiły ofiar sowieckiego nalotu na Lublin przeprowadzonego w nocy z 11 na 12 maja 1944 r. (śmierć poniosło wówczas ponad 200 mieszkańców miasta).

Po walkach o miasto, stoczonych w dn. 22–24 lipca 1944 r., na cmentarzu przy ul. Unickiej w sekcjach 15, 16 oraz wojskowej pochowano 121 żołnierzy Armii Czerwonej. Ich szczątki ekshumowano we wrześniu 1951 r. i przeniesiono na Cmentarz Wojenny Żołnierzy Radzieckich w Kazimierzu Dolnym. W kolejnych miesiącach grzebano przy ul. Unickiej cywilne ofiary walk o Lublin (ciała odnajdywano jeszcze wiele tygodni po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej), a także więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku (w tym cudzoziemców), którzy zmarli w lubelskich szpitalach, już po oswobodzeniu z różnych przyczyn (choroby, ogólne wyczerpanie i wyniszczenie organizmu).

## Więzienie na Zamku w Lublinie

Z historią cmentarza przy ul. Unickiej nierozzerwalnie związane są tragiczne dzieje lubelskiego więzienia w latach 1939–1954. Bliska odległość od Zamku, stosunkowo krótki okres funkcjonowania oraz ówczesne peryferyjne położenie nekropolii – to wszystko zdecydowało, że zarówno Niemcy jak i komuniści wykorzystywali ją jako główne miejsce grzebania i ukrywania ciał swoich ofiar.

Geneza więzienia na Zamku w Lublinie sięga początków Królestwa Kongresowego. W 1820 r. zapadała decyzja o budowie zakładu penitencjarnego na dawnym wzgórzu zamkowym. Sam zamek królewski uległ znacznym zniszczeniom w czasach szwedzkiego „potopu”, a dzieła dewastacji dopełnił pożar, jaki nawiedził Lublin w 1719 r. Z jego pierwotnej zabudowy dotrwały do XIX w. jedynie kaplica i donżon (baszta), który od 1810 r. pełnił rolę aresztu. Budynek więzienia wzniesiono w latach 1824–1826, a jego rozbudowa trwała do początków XX w. W swym pierwotnym kształcie miało pomieścić 300 aresztantów. W latach 1831–1915 więzienie znajdowało się pod zarządem władz carskich. Przetrzymano w nim m.in. uczestników walk o niepodległość, w tym powstańców styczniowych.

W okresie II Rzeczypospolitej, zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa, lubelskie więzienie, którego ogólną kubaturę określono na 400 mężczyzn i 60 kobiet, zostało zaliczone do I klasy tego typu obiektów. Oprócz głównej grupy osadzonych, jaką stanowili więźniowie kryminalni, przetrzymywano tutaj również członków ruchu komunistycznego, działających na szkodę państwa polskiego.

Wybuch II wojny światowej otworzył jeden z najtragiczniejszych rozdziałów w dziejach tej placówki. W latach 1939–1944 więzienie lubelskie było centralnym więzieniem w dystrykcie lubelskim, obejmującym praktycznie obszar przedwojennego województwa lubelskiego. Organizacyjnie było podporządkowane Urzędowi Komendanta Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD).

W kompleksie obliczonym na 706 więźniów niemiecki okupant sfłoczył od 2 do 2,5 tys. osób. Do lipca 1944 r. przez więzienie na Zamku przeszło około 40 tys. więźniów. Z tej liczby:

- wywieziono do obozów koncentracyjnych ok. 18 600;
- zginęło w obozach ok. 3600;
- w egzekucjach oraz w samochodzie-komorze gazowej zamordowano ok. 4 500;
- zginęło w śledztwie lub zmarło w więzieniu ok. 2 200;
- zwolniono, zbiegło lub zostało oswobodzonych ok. 10 000;
- nie udokumentowano losu ok. 4700.

W ramach realizacji wytycznych wyższego dowódcy SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie SS-Obergruppenführera Wilhelma Koppego, nakazujących likwidację więzień przed wkroczeniem na ziemię polskie Armii Czerwonej, pomiędzy 10 a 21 lipca 1944 r. na teren obozu koncentracyjnego na Majdanku wywiezionych zostało co najmniej 1150 więźniów, którzy ponieśli śmierć w samochodach-komorach gazowych lub zostali rozstrzelani w pobliżu krematorium. Z kolei 22 lipca 1944 r. w godzinach przedpołudniowych w celach Zamku zamordowanych zostało około 300 osób.

Dzień ten zamknął historię więzienia pod zarządem niemieckim, jednakże wraz z wkroczeniem do Lublina oddziałów sowieckich rozpoczął się kolejny, tragiczny etap jego dziejów.

We wrześniu 1944 r. więzienie rozpoczęło funkcjonowanie w strukturach RBP/MBP. Jego etat określono na 1100 więźniów (przy przedwojennej normie 400–450 osadzonych). Faktyczne stany w celach osiągały zagęszczenie spotykane w okresie niemieckiej okupacji – przez większość okresu funkcjonowania placówki pod zarządem MBP przebywało tam przeciętnie ok. 1500 więźniów (a w 1950 r. nawet blisko 2000). Większość cel w więzieniu przeznaczona była dla 12–14 więźniów, podczas gdy faktyczne stany wypełnienia osiągały 30–60 osób.

Stworzone przez władze więzienne warunki bytowe stanowiły jedną z form szykan i elementów eksterminacji osadzonych. Inną było fatalne, niskokaloryczne wyżywienie, które nie zaspokajało podstawowych potrzeb organizmu. Większość osadzonych niedojadała lub wręcz głodowała, a sytuację tylko chwilowo ratowały paczki otrzymywane od rodzin. Były one często rozkradane lub zatrzymywane przez strażników za rzeczywiste lub domniemane uchybienia wobec regulaminu.

Więźniowie, w wielu przypadkach z dotkliwymi obrażeniami po przesłuchaniach, a nawet ranami postrzałowymi odniesionymi w walce, byli praktycznie pozbawieni opieki medycznej. Co prawda, podobnie jak w poprzednich okresach funkcjonowania placówki, również w latach 1944–1954 na Zamku znajdował się oddział szpitalny, jednak jego rzeczywiste możliwości niesienia pomocy chorym, pobitym i rannym były minimalne (sprawowanie opieki medycznej scedowano na lekarzy-więźniów, którzy dysponowali jedynie podstawowymi środkami opatrunkowymi i przeciwbólowymi oraz prymitywnymi przyborami chirurgicznymi).

Na podstawie analizy ksiąg więziennych należy szacować, że w wyniku panujących na Zamku warunków (choroby, epidemie, obrażenia w śledztwie, etc.) w latach 1944–1954 zmarło co najmniej 140 osób.

Lubelskie więzienie zaliczało się do grupy placówek karno-śledczych. Z tej racji dla większości tam osadzonych i skazanych na kary pozbawiania wolności

było tylko jednym z etapów represji. Inaczej rzecz się miała w przypadku osób skazanych na karę śmierci. Dla tej grupy więziarskiej kazamaty lubelskiego Zamku stanowiły zazwyczaj pierwsze i ostatnie miejsce pobytu przed egzekucją.

### Egzekucje i ukrywanie zwłok

Pierwsze wyroki wykonano na Zamku już 4 listopada 1944 r. Stracono wówczas przez powieszenie dwie osoby skazane na karę śmierci przez Specjalny Sąd Karny w Lublinie. Pierwszą z nich był Józef Musielski – Volksdeutsch, komendant obozów przejściowych przy ul. Krochmalnej w Lublinie.

W tym samym miesiącu podjęto przygotowania do realizacji postanowień sądów wojskowych. W latach 1944–1945 postępowania toczyły się przed Sądem Wojskowym Lubelskiego Garnizonu (swoją siedzibę miał na Zamku), następnie przed Wojskowym Sądem Okręgowym (1945–1946) i Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie (1946–1955). 5 listopada 1944 r. WSG w Lublinie skazał na karę śmierci radiotelegrafistów Inspektoratu AK Chełm, Tadeusza Benesza „Lampę” i Franciszka Gadzałę „Marca”, zaś cztery dni później ppor. Stanisława Siwca „Edmunda” – referenta Biura Informacji i Propagandy Obwodu AK Lublin-miasto. Zostali oni straceni 15 listopada 1944 r. i były to pierwsze egzekucje żołnierzy AK wykonane w więzieniu na Zamku, działającym w strukturach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN/Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Do końca funkcjonowania komunistycznego więzienia w Lublinie wykonanych zostało co najmniej 200 wyroków śmierci, orzeczonych przez sądy wojskowe w stosunku do żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego. Przeszło połowę z nich stracono w latach 1944–1945. W tym okresie przeprowadzono na Zamku kilka zbiorowych egzekucji, m.in. 20 listopada 1944 r. rozstrzelano 11 żołnierzy AK, 7 marca 1945 r. – 9, 12 kwietnia 1945 r. – kolejnych 11, a 8 lipca 1945 r. aż 12. Ostatnia egzekucja miała miejsce 12 stycznia 1954 r., na miesiąc przed likwidacją więzienia. Stracono wówczas skazanego wyrokiem WSR w Lublinie Edwarda Bukowskiego „Cichego” – żołnierza oddziałów mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

Na mocy wyroków sądów wojskowych tracono na Zamku także członków OUN-UPA oraz niektórych przestępców pospolitych, trudniących się zazwyczaj rozbojem z bronią w ręku. W więzieniu wykonywano ponadto wyroki śmierci orzeczone przez sądy powszechne (Specjalny Sąd Karny i Sąd Okręgowy). Dotyczyły one głównie niemieckich zbrodniarzy oraz Polaków sądzonych za współpracę z okupantem.

W realiach stalinowskich egzekucji przez powieszenie dokonywano w odniesieniu do osób skazanych przez sądy cywilne. Wobec osób skazanych przez sądy

wojskowe stosowano powszechnie rozstrzelanie. Sposób wykonania tej ostatniej kary podlegał wielu ewolucjom i lubelskie więzienie nie należało pod tym względem do wyjątków.

Pierwsze wyroki (15 listopada 1944 r.) wykonano na dziedzińcu zamkowym. Żołnierze AK zostali rozstrzelani przez pluton egzekucyjny złożony z członków kompanii wartowniczej. Kolejne wyroki wykonywano już w piwnicy nieistniejącego dziś budynku administracyjnego (kwaterowała w nim kompania wartownicza, a także strażnicy więzienni). Z relacji nielicznych świadków wiemy, że w podziemiach znajdowało się stosunkowo duże pomieszczenie pełniące rolę strzelnicy. Było ono jasno oświetlone, a podłoga wysypana piaskiem. Tuż przy ścianie ustawiono kulochwyty z desek szerokości 2x2 m. Więźniów sprowadzano do piwnicy pojedynczo z opaskami na oczach. W egzekucjach uczestniczyli naczelnik więzienia, lekarz, prokurator oraz ksiądz. Tuż po odczytaniu wyroku pluton egzekucyjny złożony z 2–3 ludzi oddawał na komendę dowódcy salwę do skazańca. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza, ciało umieszczano na noszach i przenoszono do sąsiedniego pomieszczenia, które pełniło rolę prowizorycznej chłodni i składnicy zwłok.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy zaniechano w Lublinie wykonywania kar śmierci przez plutony egzekucyjne. Być może nastąpiło to już w 1947 r. Z całą pewnością w latach pięćdziesiątych stosowano powszechnie tzw. metodę katyńską, polegającą na oddaniu strzału z broni krótkiej w tył głowy. Zachowały się relacje mówiące o tym, że gdy skazanego wprowadzano do budynku administracyjnego, po 2–3 sekundach słychać było odgłos wystrzału. Może to oznaczać, że ofiar nie sprowadzano nawet do piwnicy, a mordowano tuż za progiem lub na schodach prowadzących do miejsca kaźni.

Ciała straconych grzebano na cmentarzu przy ul. Unickiej. Wyjątkiem od tej reguły były zwłoki Niemców, które przekazywano do Zakładu Anatomii Patologicznej UMCS, a następnie Akademii Medycznej w Lublinie. Pochówków więziennych dokonywano pod osłoną nocy. Zwłoki transportowano furmanką, która podjeżdżała najprawdopodobniej w okolice wykopanego wcześniej dołu. Wykorzystywano przy tym miejsca przygotowane pod bieżące pochówki. Po umieszczeniu ciała lub skrzyni ze skazańcem, w dole starannie go zasypywano, tworząc bezimienną ziemną mogiłę. Według niezweryfikowanych relacji strażnicy mieli następnie układać na grobach kamienie odpowiadające liczbie pogrzebanych zwłok.

Cmentarz przy ul. Unickiej był nie tylko miejscem pochówków ofiar Zamku. Co najmniej od września 1946 r. grzebano tam potajemnie ciała partyzantów poległych w obławach. Trafiały tam wprost z siedzib Wojewódzkiego oraz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie lub z placówek medycznych, które dokonywały na polecenie wspomnianych urzędów oględzin

lub sekcji zwłok. W późniejszym okresie (co najmniej od lata 1952 r.) ciała zabitych przekazywano na Zamek w Lublinie. Wynikało to z ówczesnych przepisów nakazujących grzebanie zwłok placówkom więziennym. To, co odróżniało sposób postępowania z ciałami straconych na mocy wyroków od poległych w walce, był czas, w jakim dokonywano pochówku. Ciała partyzantów trafiały na cmentarz zazwyczaj kilka, kilkanaście dni po śmierci, a zdarzało się, że i po wielu tygodniach. Wcześniej przetrzymywano je w siedzibach UB lub w więzieniu celem identyfikacji, a także w zakładach anatomii, skąd dopiero trafiały do bezimiennych grobów.

### Typowanie miejsc pochówków

Działania polegające na odnalezieniu utajnionych miejsc pochówków na cmentarzu przy ul. Unickiej zostały podjęte w 2014 r. przez pracowników ówczesnego Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Lublinie, naczelnika Marcina Krzysztofika oraz Artura Piekarza, w ramach ogólnopolskiego projektu badawczego „Poszukiwania nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego 1944–1956”. Obecnie jest on realizowany przez Oddziałowe Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN w Lublinie. Proces badawczy bazuje na kwerendach i analizie naukowej materiałów archiwalnych oraz innych źródeł historycznych, w tym świadectw mówionych.

Wstępne prace dokumentacyjne rozpoczęto od przeglądu archiwaliów zgromadzonych w IPN – przede wszystkim źródeł wytworzonych przez komunistyczny aparat represji. Jest to materiał pod wieloma względami specyficzny i bardzo niekompletny. Należy jednak pamiętać, że stanowi często jedyne źródło naszej wiedzy o popełnionych przed laty zbrodniach i przestępstwach, a także o niektórych organizacjach i grupach zbrojnych. Z punktu widzenia prac poszukiwawczych na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie należy wyróżnić kilka, szczególnie przydatnych grup archiwaliów.

Pierwszą z nich są materiały sądów i prokuratur wojskowych (Wojskowy Sąd Garnizonowy, Wojskowy Sąd Okręgowy, Wojskowy Sąd Rejonowy, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Lublinie) oraz powszechnych (Specjalny Sąd Karny, Sąd Okręgowy w Lublinie), w tym: akta spraw karnych, skorowidze i repertoria oraz materiały o charakterze sprawozdawczym.

Kolejną ważną grupę stanowią materiały operacyjne i administracyjne aparatu bezpieczeństwa: akta śledcze, kontrolno-śledcze, sprawy obiekto- we, a także sprawozdania i raporty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie oraz jednostek powiatowych, Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie i placówek terenowych, a także Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Istotną rolę w procesie poszukiwawczym odgrywa dokumentacja więzienia na Zamku. Są to przede wszystkim księgi więzienne oraz tylko częściowo zachowane teczki osobowe więźniów.

Analiza wyżej wymienionych materiałów dostarczyła wielu istotnych informacji. W oparciu o księgi więzienne sporządzono listę osób straconych i zmarłych. Z kolei w wybranych aktach sądowych, śledczych oraz teczkach osobowych więźniów odnaleziono zapisy zawierające informacje o przekazaniu ciał na cmentarz lub dyspozycje wydane w tym względzie przez prokuraturę lub przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa. Do najcenniejszych, lecz niezwykle rzadkich znalezisk należały dokumenty, w których wskazano dokładną lokalizację miejsca ukrycia zwłok.

Materiały te stały się punktem wyjścia do dalszych poszukiwań. Kontynuowano je w oparciu o dokumentację zgromadzoną w kancelarii cmentarza przy ul. Unickiej. Składają się na nią księgi zmarłych, karty grobów oraz kwitariusze. W oparciu o zapisy zawarte w księgach zmarłych ustalono 157 zewidencjonowanych miejsc pochówków ofiar Zamku po lipcu 1944 r. W większości wypadków dotyczyły one osób zmarłych, lecz odnotowano również personalia kilkudziesięciu więźniów zamordowanych na mocy wyroków sądowych między listopadem 1944 a styczniem 1945 r., a także pojedynczych partyzantów poległych w obławach.

W oparciu o tę dokumentację stwierdzono, że pochówki więzienne odbywały się w sekcji 13 (mogiła ogólna – przełom 1944 i 1945 r.), w sekcjach 15 i 16 – lata 1944–1945, w sekcji 17 – lata 1946–1950, w sekcji 18 – lata 1950–1954, w sekcji 6 – lata 1947–1950 oraz w sekcjach 3 i 4 – lata 1950–1953. Wciąż jednak nie było wiadomo, gdzie ukrywano ciała osób zamordowanych na mocy wyroków sądowych po styczniu 1945 r. oraz żołnierzy poległych w walkach z UB, KBW i jaką należy przyjąć metodykę poszukiwań.

Do przełomu doszło w momencie, gdy w oparciu o zapisy zawarte w księgach zmarłych cmentarza odtworzono pierwotny układ grobów w wymienionych sekcjach. Okazało się, że między bieżącymi pochówkami istniały liczne luki (tj. teoretycznie puste place), które chronologicznie były zbieżne z datami egzekucji przeprowadzonymi na Zamku lub śmierci w obławach członków oddziałów partyzanckich, co do których istniała pewność, że ich ciała przewieziono do Lublina. Porównanie tych „luk” z kartami grobów wykazało, że pochówki osób straconych i poległych w większości nie były ewidencjonowane. Miejsca te pozostawały formalnie „niezagospodarowane” do przełomu lat 60 i 70-tych, kiedy pogrzebano tam „pierwsze” osoby. Ustalenia te potwierdziły pojedyncze informacje zawarte w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, w których wskazano konkretne lokalizacje grobów. W ewidencji cmentarnej także i one funkcjonowały jako „puste” przez około 20 lat, tj. do czasu ich likwidacji. Dokonano



również analizy karty grobów, w których odnotowano personalia zamordowanych i zmarłych więźniów czy żołnierzy poległych w akcjach. Wynikało z nich, że ofiary grzebano między bieżącymi, cywilnymi pochówkami, przeważanie tuż po stwierdzeniu zgonu i wydaniu zezwolenia na pogrzebanie ciała.

Pozyskane informacje pozwoliły na usystematyzowanie wiedzy o miejscach ukrywania zwłok ofiar terroru komunistycznego. Przypuszczalnie już od przełomu 1944/1945 r. ofiary chowano potajemnie w świeżo przygotowanych dołach pod bieżące pochówki. Nie były one potem ewidencjonowane i przez lata funkcjonowały jako bezimienne, „dzikie” mogiły. Na zdjęciach lotniczych z 1954 r. widać wyraźnie, że place, które według dokumentacji cmentarnej powinny pozostać puste, są faktycznie ziemnymi grobami. Te z kolei zostały w większości zlikwidowane na przełomie lat 60 i 70-tych. Obecnie w miejscach pierwotnych, ziemnych mogił znajdują się nowe, przeważnie murowane nagrobki.

## Ekshumacje

Stopniowe odtwarzanie pierwotnej topografii cmentarza pozwoliło niemal od razu na wytypowanie kilkudziesięciu miejsc pochówków ofiar terroru komunistycznego. Głównym problemem z jakim muszą mierzyć się pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji jest fakt, że większość ofiar spoczywa pod współczesnymi mogiłami. Wymaga to pozyskania odpowiednich zgód od ich dysponentów. Ponadto, nagrobki często przylegają do siebie, co utrudnia eksplorację i wywożenie ziemi.

Jako pierwsze wytypowano do badań przypuszczalne miejsce pochówku dwóch oficerów AK-WiN: mjr. Mariana Piłarskiego „Jara” – komendanta Obwodu WiN Zamość i tzw. II Inspektoratu Zamojskiego AK oraz jego podkomendnego, por. Stanisława Biziora „Eama” – komendanta żandarmerii i Rejonu Sitaniec w strukturach II Inspektoratu. Zostali oni skazani przez WSR w Lublinie na karę śmierci i straceni 4 marca 1952 r. w więzieniu na Zamku. Według poczynionych ustaleń ich grób powinien znajdować się w sekcji 18, w rzędzie 2F, w którym zlokalizowane były mogiły zmarłych między styczniem a marcem 1952 r. We wspomnianym rzędzie odnaleziono „puste” miejsce, które znajdowało się między grobami osób, których zgonu odnotowano w pierwszych dniach marca 1952 r., a więc około daty egzekucji. Z karty grobu wynikało, że ów plac został wykupiony dopiero w 1969 r. W tym samym roku dokonano w nim pochówku. Działania mające na celu odnalezienie szczątków „Jara” i „Eama” podjęto we współpracy z Oddziałową Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, w ramach śledztwa dotyczącego zbrodni komunistycznych popełnionych na Zamku w Lublinie.

Ekshumację przeprowadzono 23 stycznia 2017 r. Po czasowym przeniesieniu i zabezpieczeniu szczątków czterech osób spoczywających w pierwszym i drugim pokładzie, natrafiono w ziemi na foliowy worek w którym spoczywały ludzkie kości. Późniejsze oględziny wykazały, że należały one do osoby zmarłej w 1969 r. (zostały umieszczone tam w momencie, gdy pogłębiany grób w 1985 r.). Tuż pod wspomnianym workiem, natrafiono na dwa kolejne, także skrywające ludzkie szczątki. W tym momencie zachodziła już pewność, że należą one do poszukiwanych przez nas ofiar Zamku, jednak z uwagi na panujące warunki odstąpiono od ich oględzin na cmentarzu.

Szczałki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Po wyjęciu z worków okazało się, że szkielety obu ofiar były idealnie oddzielone. Fakt ten można było wytłumaczyć tylko w jeden sposób: po egzekucji ciała zostały złożone w trumnach bądź skrzyniach. Dokonujący pogłębienia grobu pracownicy cmentarza, musieli na nie natrafić tuż pod pochówkiem z 1969 r. i – podobnie jak szczątki osoby zmarłej pochowane powyżej – pieczołowicie zebrali i zabezpieczyli, wkopując następnie w głąb ziemi.

Już wstępne oględziny wykazały, że mieliśmy do czynienia z ofiarami zbrodni komunistycznych. Czaszki obu mężczyzn, zdefragmentowane wskutek postrzału z bliskiej odległości, nosiły rany wlotowe i wylotowe typowe dla tzw. metody katyńskiej. Przy szczątkach jednej z ofiar odnaleziono również okulary. Szybki wgląd w akta sprawy potwierdził, że takowe posiadał przy sobie w chwili aresztowania Marian Pilarski. Szczątki poddano następnie badaniom genetycznym, które potwierdziły tożsamość zamordowanych. 21 kwietnia 2017 r., na konferencji w Pałacu Prezydenckim, wręczono noty identyfikacyjne rodzinom „Jara” i „Eema”. Obu oficerów pochowano uroczyście 16 października 2017 r. w krypcie Klasztoru oo. Bernardynów w Radeczniczy.

Wykorzystując tę samą metodę poszukiwawczą udało się do końca 2019 r. wydobyć, w większości spod współczesnych grobów, szczątki należące do blisko dwudziestu osób zamordowanych i zmarłych w więzieniu na Zamku oraz poległych w obławach. Dwanaście z nich zostało do tej pory zidentyfikowanych. Są to, oprócz M. Pilarskiego i St. Biziora:

- Edward Bukowski „Cichy”, „Gruby”, „Piorun” – żołnierz BCh, AK-WiN, członek oddziałów Kazimierza Woźniaka „Szatana”, Stanisława Łukasika „Rysia” i Mieczysława Pruszkiewicza „Kędziorka”, stracony 12 stycznia 1954 r. na mocy wyroku WSR w Lublinie w więzieniu na Zamku. Ekshumowany w październiku 2017 r. i zidentyfikowany 1 lutego 2018 r.

- Stefania Zarzycka – współpracowniczka oddziału Zdzisława Brońskiego „Uskoka”, zmarła 29 maja 1949 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie. Ekshumowana w październiku 2017 r. i zidentyfikowana 1 lutego 2018 r.

- Stanisław Samiec „Pasek” – żołnierz WiN, członek oddziałów Jana Leonowicza „Burty” i Jana Turzynieckiego „Mogilki”. Zmarł 18 października 1952 r. w więzieniu na Zamku, w wyniku ran odniesionych 30 września 1952 r. w obławie KBW w Przewodowie, pow. Tomaszów Lub. Ekshumowany w listopadzie 2017 r. i zidentyfikowany 1 lutego 2018 r.

- Stanisław Marciniak „Janusz”, „Niewinny” – żołnierz BCh, AK-WiN, członek oddziałów Józefa Struga „Orдона” i Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, stracony 12 stycznia 1953 r. na mocy wyroku WSR w Lublinie w więzieniu na Zamku. Ekshumowany w listopadzie 2017 r. i zidentyfikowany 4 października 2018 r.

- Józef Domański „Paweł”, „Łukasz”, „Znicz” – żołnierz WiN, członek oddziałów Józefa Struga „Orдона” i Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, stracony 12 stycznia 1953 r. na mocy wyroku WSR w Lublinie w więzieniu na Zamku. Ekshumowany w listopadzie 2017 r. i zidentyfikowany 4 października 2018 r.

- Józef Pyś „Śmiały”, „Ostry” – żołnierz AK-WiN, członek oddziałów Tadeusza Łagody „Barykady” i Stanisława Pakosa „Wrzosa” z II Inspektoratu Zamojskiego AK, zmarł 18 lutego 1951 r. w wyniku odniesionych ran w starciu z MO w Zamościu. Ekshumowany we wrześniu 2018 r. i zidentyfikowany 17 czerwca 2019 r.

- Adam Stanisław Kuchciewicz „Iskra”, „Wiktor” – żołnierz NSZ-NZW, WiN, członek oddziałów Jana Imbirowicza „Jacka”, Mieczysława Pazderskiego „Szarego”, Stefana Brzuszcza „Boruty”, dowódca patrolu i szef oddziału Zdzisława Brońskiego „Uskoka”, dowódca samodzielnej grupy zbrojnej, zginął 10 lutego 1953 r. w Piaskach, pow. Lublin, w starciu z MO. Ekshumowany w listopadzie 2018 r. i zidentyfikowany 17 czerwca 2019 r.

- Paweł Kalinowski „Francuz” – żołnierz oddziału Stanisława Pakosa „Wrzosa” z II Inspektoratu Zamojskiego AK, stracony 7 lutego 1952 r. na mocy wyroku WSR w Lublinie w więzieniu na Zamku. Ekshumowany w listopadzie 2018 r. i zidentyfikowany 17 czerwca 2019 r.

- Mieczysław Szewczuk „Włoch” – żołnierz oddziału Stanisława Pakosa „Wrzosa” z II Inspektoratu Zamojskiego AK, stracony 7 lutego 1952 r. na mocy wyroku WSR w Lublinie w więzieniu na Zamku. Ekshumowany w listopadzie 2018 r. i zidentyfikowany 17 czerwca 2019 r.

- Jan Grudziński „Karol”, „Płomień” – żołnierz AK-WiN, dowódca oddziału partyzanckiego z Obwodu WiN Radzyń Podl., stracony 7 czerwca 1948 r. na mocy wyroku WSR w Lublinie w więzieniu na Zamku. Ekshumowany w listopadzie 2018 r. i zidentyfikowany 17 czerwca 2019 r.

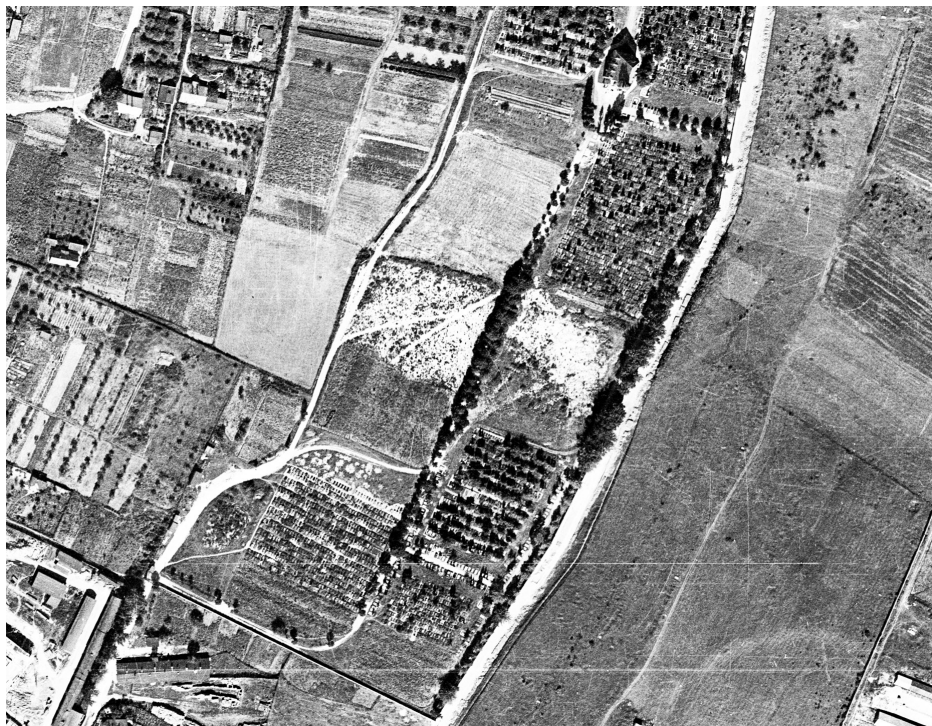
Przeprowadzone dotychczas ekshumacje dostarczyły wielu cennych informacji dla odtwarzania technologii mordów i procesu ukrywania zwłok przez władze więzienne. Ciała zmarłych i zamordowanych grzebano w głębokich, liczących co najmniej dwa metry jamach grobowych (współczesne jednopokładowe pochówki mają ok. 1,20 m głębokości). Z uwagi na głębokość wkopu, pod większością z eksplorowanych grobów natrafiono na nienaruszone pochówki więzienne.

Większość z dotychczas ekshumowanych ofiar była ułożona w pozycji anatomicznej. Wyjątkiem był jeden szkielet, noszący wyraźne cechy wrzucenia ciała do dołu. Skazaniec miał przy tym skrępowane z tyłu ręce. W przypadku ofiar grzebanych po 1952 r. mamy pewność, że ich ciała umieszczano w drewnianych skrzyniach, które zapewne wykonywano w stolarni na Zamku.

Podczas wspomnianych prac ekshumowano również szczątki czterech osób, których czaszki wykazały ślady po sekcji zwłok. Były to osoby zmarłe na oddziale szpitalnym więzienia lub poległe w akcji, a których autopsję zarządził wojskowy prokurator rejonowy.

Badania archeologiczne pozwoliły również rozpoznać sposoby wykonywania kary śmierci w więzieniu na Zamku w Lublinie. Spośród 12 zidentyfikowanych do tej pory osób, osiem zostało straconych na mocy wyroków sądów wojskowych między 1948 a 1954 r. Ich szczątki kostne ujawniły, że egzekucje wykonywano wbrew obowiązującym wówczas procedurom. Nie stanęli oni przed plutonem egzekucyjnym, lecz uśmiercono ich strzałami w kark, w skroń lub w tył głowy – metodą znaną z masowych grobów polskich oficerów w Katyniu i innych miejsc kaźni na Wschodzie (tzw. metoda katyńska). W jednym przypadku, czaszka nosiła ślady podwójnego postrzału, co miało bezpośredni związek z dobijaniem rannej ofiary.

Rok 2017 przyniósł przełom w poszukiwaniu miejsc pochówków ofiar zbrodni komunistycznych w Lublinie. Opracowana i przyjęta metoda badawcza, umożliwiająca w wielu wypadkach niemal punktowe lokalizowanie miejsc ukrycia zwłok, została poddana weryfikacji przez kolejne, zakończone sukcesem ekshumacje. Jest to jednak dopiero początek długofalowego procesu. Na wydobyć z dołów śmierci czekają bowiem kolejne ofiary.



Zdjęcie lotnicze południowej części cmentarza przy ul. Unickiej wykonane w 1954 r. Po lewej stronie u dołu sekcja 18, na terenie której dokonywano tajnych pochówków w latach 1950-1954. Zbiory: WBH

Więzenie Śledcze  
w Lublinie

Lublin, dn. 15.11.1944

Do  
Zarządu Cmentarnego

w Lublinie.  
ul. Unicka

Przy niniejszym przesyłam zwłoki skazanych:

1. Siwiec Stanisław s. Jęsa ur. 9.5.1913
2. Benesz Tadeusz s. Augusta ur. 6.10.1903
3. Gadzala Franciszek s. Tomasza ur. 9.3.13
4. Soltysik Michał s. Piotra ur. 27.9.1913

celem pogrzebania ich na tamt. cmentarzu.-



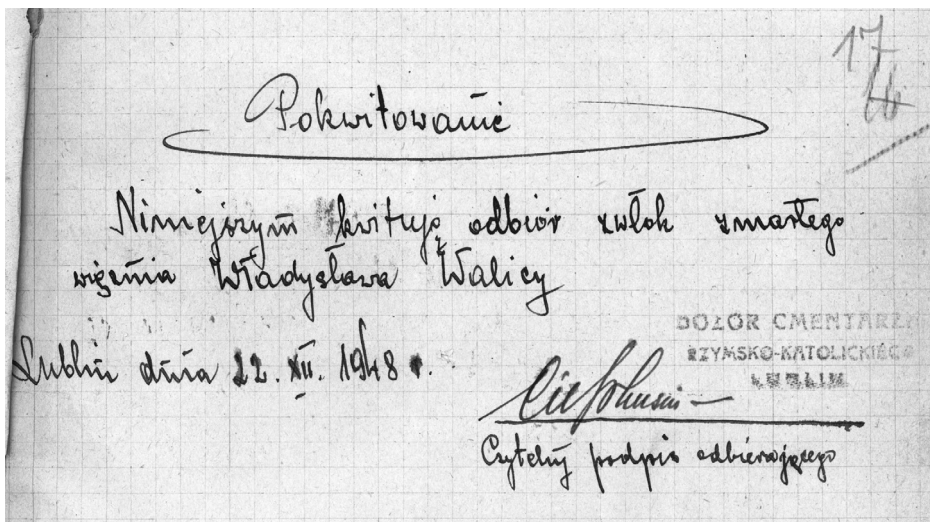
Naczelnik Więzienia

*Stelmasz*  
Stelmasz A. ppor.

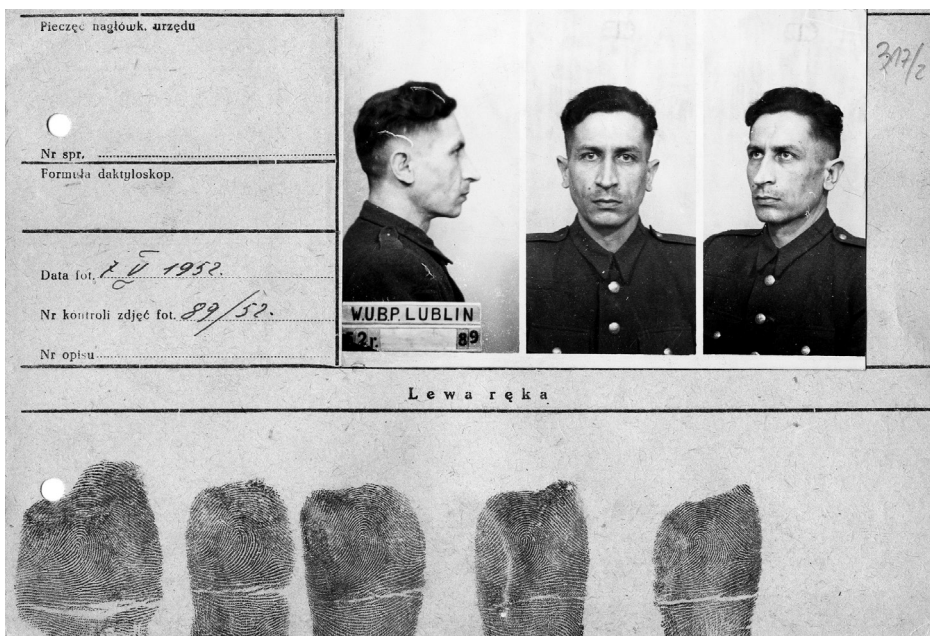
Protokół przekazania na cmentarz ciał pierwszych żołnierzy AK rozstrzelanych w więzieniu na Zamku w Lublinie w dn. 15 listopada 1944 r.: Stanisława Siwca „Edmunda”, Tadeusza Benesza „Lampy”, Franciszka Gadzały „Marca”. Razem z nimi przekazano zwłoki Michała Soltysika, członka formacji SS-Wachmannschaften, straconego tego samego dnia przez powieszenie.



Zdjęcie pośmiertne członków oddziału AK-WiN Antoniego Kopaczewskiego „Lwa” poległych 8 września 1946 r. w walce z grupą operacyjną UB-MO w Ignasinie koło Fajśla-wic. Ich ciała przekazano następnie na cmentarz przy ul. Unickiej w Lublinie. Fakt ich pochówku zarejestrowano w dokumentacji cmentarnej, co stanowiło jeden z niewielu przypadków wskazania miejsca pogrzebania ciał partyzantów zabitych w czasie operacji w terenie.



Pokwitowanie odbioru zwłok Władysława Walicy „Bartka”, członka oddziału NSZ Stefana Brzuska „Boruty”, zmarłego 18 grudnia 1948 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie.



Karta daktyloskopijna i zdjęcie sygnalityczne Józefa Domańskiego „Znicza”, członka oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, straconego 12 stycznia 1953 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie. Jego szczątki odnaleziono w listopadzie 2017 r. podczas prac ekshumacyjnych na cmentarzu przy ul. Unickiej.



Tajne.

# Protokół

## wykonania wyroku śmierci

Miejsce postoj u Dublin, dnia 14. II 1949 roku.

### PODPI SANI:

Prokurator Łt. Oluchowicz Z.

Lekarz mgr L. Mous T.

Dowódca Plutonu Egzekucyjnego Reska Z.

w obecności ks ppłk. Swidulskiego J. oraz Komendanta Więzienia Kilińskiego F.

stwierdzają, że w dniu dzisiejszym o godzinie 18<sup>40</sup>, został rozstrzelany Wieliczko Henryk z Bolesławia ska-

zany dnia 24. II 1949 r. na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Dublinie.

Zgon rozstrzelanego został przez lekarza stwierdzony.



Prokurator [Signature]

Lekarz [Signature]

Dowódca Plutonu Egzekucyjnego [Signature]

Protokół wykonania kary śmierci na ppor. Henryku Wieliczce „Lufie” – oficerze 5. i 6. Brygady Wileńskiej AK.



Bronisław Misiak – strażnik więzienny, jeden z katów wykonujących wyroki śmierci na Zamku w Lublinie. Rozstrzelał m.in. ppor. Zygmunta Liberego „Babinicza” (dowódcę patrolu i szefa oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”) oraz sierż. Piotra Smagałę „Srokę” (dowódcę oddziału lotnej żandarmerii z II Inspektoratu Zamojskiego AK). Obaj zostali straceni 28 maja 1950 r.

WIEZIENIE  
Lublin

# Pokwitowanie

z odbioru <sup>zwolek</sup> więźniów

15

Dn. 15. XI. 52. godz. 11<sup>30</sup> doprowadzono

do więzienia <sup>zwolek</sup> więźniów *duchów z bitym*

*Sandziwola* w sprawie akcji:

1) *Zygie Józef i Józefa*

2) *Wojciechowski Stefan i Antoni*

Przyjął  
Kierownik Działu Administracyjnego

UWAGA: Większe ilości więźniów wpisywać na odrocenie

D. W. 31

Nr zam. 412 9.VI.52 Drukarnia Nr 3

Pokwitowanie odbioru zwłok partyzantów, Józefa Kłysia „Rejonowego” i Stefana Wojciechowskiego „Mordki”, zabitych w nocy 12 na 13 listopada 1952 r. w zasadzce grupy operacyjnej UB-MO w Piłatce koło Janowa Lubelskiego. Zgodnie z przepisami z lipca 1952 r. ich ciała przekazano do więzienia na Zamku w Lublinie celem pochowania na miejscowym cmentarzu.



Ogłędziny czaszki ppor. Stanisława Biziora „Eama”, straconego 4 marca 1952 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie i ekshumowanego w styczniu 2017 r. Widoczny otwór wlotowy po kuli.



Prace ekshumacyjne we wrześniu 2018 r. Archeolog oczyszcza szczątki należące do kpr. Józefa Pysia „Ostrego”, członka II Inspektoratu Zamojskiego AK, który zmarł 18 lutego 1951 r. w wyniku ran odniesionych w starciu z funkcjonariuszami MO w Zamościu. Jego ciało przekazano następnie do Zakładu Medycyny Sądowej AM w Lublinie, gdzie przeprowadzono oględziny zewnętrzne i sekcję zwłok. Po dokonaniu tych czynności został pochowany bezimiennie na cmentarzu przy ul. Unickiej.



Oględziny szczątków ludzkich wydobytych z grobu, w trakcie prac ekshumacyjnych przeprowadzonych w czerwcu 2019 r.



Guziki wojskowe z orzełkiem znalezione przy szczątkach wydobytych w czerwcu 2019 r.



Sygnetyk znaleziony przy szczątkach ekshumowanych w czerwcu 2019 r.